Waldemar Kasprzak
Przewodniczący Rady Miejskiej
w Wieruszowie

Wieruszów, dn. 30 grudnia 2015 r.

Sz.P.
Czesław Wróblewski
W-ce Przewodniczący Rady Miejskiej
w Wieruszowie

OŚWIADCZENIE
O ZRZECZENIU SIĘ MANDATU RADNEGO

Oświadczam, że z dniem 31 grudnia 2015 r. składam rezygnację z mandatu radnego Rady Miejskiej w Wieruszowie.

UZASADNIENIE

Obejmując rok temu zaszczytną funkcję przewodniczącego Rady Miejskiej w Wieruszowie, nie byłem nastawiony na wcześniejszą rezygnację. Podjąłem się wówczas tego trudnego zadania kierowania Radą z nadzieją, że przez całą kadencję będę miał istotny wpływ na wypracowanie mechanizmów pozwalających przede wszystkim na wzrost gospodarczy gminy, a tym samym na budowanie lepszego bytu mieszkańców. Po roku działania okazało się jednak, że tak nie jest. Jedno z najważniejszych, jak sądzę, przedsięwzięć gminy ostatnich lat, tj. budowa fabryki YETICO zakładającej zatrudnienie docelowo 130 osób, jest skutecznie paraliżowane. „Czynne zniechęcanie" przez Pana Burmistrza jedynego poważnego inwestora, jest dla mnie nie tylko wysoce niezrozumiałe, ale wprost bulwersujące. I dzieje się to wszystko poza Radą (z wyjątkiem może 2-ch radnych), która teoretycznie ma kontrolować zarządzanie wspólnym majątkiem gminy. Skoro jednak rzeczywistym gospodarzem gminy, obdarzonym przez wyborców stosownym mandatem jest Burmistrz, a w tym przypadku wolą Burmistrza jest zaniechanie tej tak ważnej wg mnie inwestycji stwierdziłem, że dla miasta i gminy nie będzie korzystne jeżeli

wejdę w spór z Panem Burmistrzem, a to z całą pewnością musiałoby nastąpić, gdyż widzę tu ewidentne niewykorzystanie szansy dla miasta. Nie zgadzam się ponadto z zasadniczymi kierunkami rozwoju gminy, którymi według Pana Burmistrza mają być sport i turystyka. Rozwój tych dziedzin jest istotny, ale w żadnym razie nie najważniejszy. Oczywistym wydaje się, że to wyłącznie inwestycje przemysłowe dadzą mieszkańcom gminy stałe /a nie sezonowe/ miejsca pracy, przysporzą gminie dochodów, zatrzymają odpływ mieszkańców, a nawet spowodują powrót części młodych wykształconych ludzi.
Spór wynikający z różnicy zdań w powyższych kwestiach wiązałby się z moim osobistym bardzo dużym zaangażowaniem czasowym i emocjonalnym, a na to nie mogę sobie pozwolić. Poważne problemy zdrowotne, z jakimi miałem do czynienia w okresie ostatnich kilku miesięcy wymuszają na mnie konieczność zadbania o własne zdrowie i poświęcenia temu znacznie więcej czasu.

Opisana przeze mnie suma zdarzeń spowodowała, że podjąłem niełatwą decyzję o zrzeczeniu się mandatu radnego. Decyzja ta jest głęboko przemyślana i uważam, że będzie ona korzystna zarówno dla gminy, jak i dla stanu mojego zdrowia. W mojej decyzji nie ma żadnego drugiego dna. Nie obraziłam się ani na Radę, ani na mieszkańców, ani też na Pana Burmistrza. Nadal zamierzam w miarę swoich możliwości uczestniczyć w życiu miasta i gminy, ale nie dźwigając już balastu, jaki daje sprawowanie funkcji publicznej w samorządzie i branie odpowiedzialności za działania innych niezgodne z własnymi przekonaniami.

Waldemar Kasprzak